

Przyjaciół Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

Nowy Przyjaciół Ludu" wychodzi w Kępnie trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. — Przedpłata wynosi na wszystkich urzędach pocztowych 1,80 mk., z odnoszeniem do domu 2,04 mk. na kwartał.

Adresować należy:
Drukarnia Spółkowa T. z o. p., Kępno-Kempen i. P.
Ekspedycja i drukarnia znajduje się przy ulicy Polnej nr. 54 obok Banku Ludowego. — Konto czekowe Wrocław 7379. Telefon 47.

Ogłoszenia kosztują: wiersz petytowy, jednołamowy 40 fen., w dziale reklamowym dwułamowy 80 fen. — Na większe i więcej razy się powtarzające ogłoszenia i reklamy udzielamy odpowiedni rabat.

Drukiem i nakładem Drukarni Spółkowej T. z o. p. w Kępnie. — Redaktor odpowiedzialny Teofil Ciecicki w Kępnie.

Nr. 19.

Kępno na sobotę 6. września 1919.

Rok VI.

Kto Polakiem?

W czasie teraźniejszych brzmienych nienawiścią ziejających zagładą, nie od rzeczy będzie rzucić pytanie, kto Polakiem, kto rzeczywistym synem i żywym członkiem narodu walczącego z wyłączeniem wszystkich swych praw przyrodzonych.

Naród nasz, to ogromna rodzina, w skład której rozległej przestrzeni wchodzi Wielkopolskie, Śląsk, Mazury, Kaszubi itd., a wszyscy to rodzeni z jednej macierzy, wszyscy razem jedna rodzina. Naród wielki a nieszczęśliwy — wszyscy polacy. Wzrost, który ich łączy nierozdzielnie, przynajmniej rodzinie tej niezatarte wyciska znamię jednostki — węzłem tym, mowa jedna, wszystkim wspólna, droga, święta spuścizna po ojcach, mowa polska.

W każdej prawie rodzinie spotyka się dzieci dobre i złe — rodziców pociecha i chluba lub powód do żalu i zgrzyt — wielkiej rodzinie narodu naszego do brzozy i zli Polacy, narodu chluba lub hańba. Nie zawsze ten dobry, który z wrzaskiem i namiętnością wielkim woła, by otoczenie zagłuszyć; Polakiem jestem! Nie zawsze ten, który pięści zaciska i roni na widok srożącego się ucisku. Nie tylko Polakiem, który się zaklina i ostremi obrzuca słowami, z których poręki wszystko złe nasze społeczeństwo początek bierze.

Polak dobry posiadać koniecznie musi przymioty własne, tylko sobie właściwe, bez których jak brylant obrabiony, co najwyżej tyle wart, co pierwsza lepsza porępa z śmietnika. Mami oko, ludzi świat, oszukują.

Pierwszą taką cechą znamionującą dobrego Polaka jest to, że mowa polska u niego zawsze i wszędzie na pierwszym miejscu. Tylko po polsku mówi dumnie, w kółku rodzinnym, w gronie przyjaciół, po polsku się modli, po polsku myśli.

Mowa polska dla niego najpiękniejszą muzyką. On nie się nią, kocha ją i czuje, że nie masz piękniejszej na świecie, nie masz droższej mu i milejszej, że bez niej byłby osamotniony, jak pielgrzym na piaszczynach pustyni i politowania godzien. Tak jest z mową polską, to skarb nasz nieoceniony, najdroższa spuścizna po przodkach, najpewniejsza gwarancja przetrwania naszej. Odpowiednio do wielkości skarbu tego, otaczać ją powinniśmy pieczęcią i szacunkiem, a obowiązkiem najwyższym zachować ją w nieskazitelnej czystości.

Hańba temu, kto wplata w nią słowa obce i ten, kto ją profanuje. Większa hańba temu, który niby chce się wyśmienicie wykształcić, raz wraz do obcego odzywa się w obcym języku. Nie wykształcenie, nie uczoność tem pokazyją, ale właśnie odkrywa, że się starał, to jest głupotą swoją i obojętnością dla spraw narodowych.

Mowa nasza przy swej wielkiej piękności jest niezmiernie bogatą w słowa i nagiąć się daje z wielką łatwością do każdego pojęcia. Ten tylko rzeczywiście uczony, kto mową ojczystą wszystkie myśli swoje wyrazić umie, a nie ten, który bezmyślnie lub wcale niepotrzebnie zapożycza wyrażenia u obcych.

Przecież z tą śmiesznością i bojaźliwą grzecznością, z obecną jedyną Niemca całe nawet liczne towarzyszo polskie doprowadza do rozmowy w obcym języku. Żaden naród siebie szanujący tego nie uczyni. Żaden naród nie upadł, nikt — tylko niestety Polacy, którzy nie zdobyli się na odwagę, nie przejęli się świętością mowy ojczystej i gotowi za miskę soczewicy wyrzucić się wszystkim i sprzedać Ojczyznę, przodków, siebie, świat cały.

te i gotowi za miskę soczewicy wyrzucić się wszystkim i sprzedać Ojczyznę, przodków, siebie, świat cały.

Jak tu żądać od obcych, by uszanowali język polski. Jakiem prawem domagać się respektowania naszych przyrodzonych właściwości, gdy sami często dla błahego powodu pogardzamy mową naszą polską, niby to gorszą, podłą, nie kulturalną, gdy dla urojenia jakiegoś rzucamy ją w kąty zawstyżeni jeszcze, że nas na gorącym uczynku złapano.

Nie będzie pierwiej lepiej, dopóki sami nie ockniemy się i nie zrozumiemy należycie wartości mowy naszej.

Jest ona w świecie tak dobra, jak każda inna, a dla Polaków najmiłsza i najdroższa ze wszystkich. Wstydić się za nią nie potrzebujemy.

Rozgłos piśmiennictwa naszego rozchodzi się po całym świecie. Były czasy, że na dworach kurfirstów brandenburskich a przodków królów pruskich w Berlinie mowa polska jako szlachetniejsza od niemieckiej się posługiwała. Uczono się jej z zapalem wielkim w pierwszych szkołach zagranicy.

Czasy się zmieniły — niestety, ale mowa polska nie spodłala, raczej uszlachetniała i wyrobiła się jeszcze.

Czuje to każdy Polak dobry znakomicie i dlatego stawia na pierwszym miejscu zawsze i wszędzie mowę polską.

Dalszą cechą Polaka dobrego jest, że czuje po polsku. Nie każdy, który mówi językiem polskim, nosi w sercu uczucie polskie. By się do niego wnieść, nie się przejąć i przesiąknąć, trzeba poznać wspólną a chwalebna przeszłość naszą, potrzeba odtworzyć sobie tragiczne chwile upadku, bytu narodowego i co poprzedziło je ze strony... sąsiadów!

Słowem, trzeba zaznajomić się ze wszystkim, co naród polski przechodził i przecierpiał od szarych mroków historycznych do do dni naszych.

„Ziemia wasza to cenna relikwia“, słowa Pnpięza Pawła do wysłanników króla polskiego z prośbą o szczątki po Świętich Pańskich.

Nadto trzeba ukochać ten lud milionowy na niej rozsiadły, te drzewa i gaje, rzeki, jeziora, ruczaje powietrze nawet, bo to wszystko nasze polskie.

Nie dosyć na tem. Kto chce nauczyć się czuć po polsku, znać i uprzytomnić sobie musi prawa, jakie nam podług przyznanych ustaw z zaborach przysługują i umieć porównywać, jakie wobec Polaków znajdują zastosowanie.

Ale i to jeszcze nie wystarcza. Ten tylko oddycha uczuciem polskim, który ze swego polskiego pochodzenia jest dumny.

Taką przeszłość jak nasza rzadko który naród posiada. Polska, przedmurze chrześcijaństwa, wieki całe piersiami swymi zastawiała cały ówczesny świat cywilizowany przed ogniem i mieczem ziejącymi za gonami pohanów!

Granice swoje otwierała na oścież na przyjęcie we własnych krajach prześladowanym, a nam mową, zwyczajami i nawet wiarą obcym przybyszom! Polska nie obiegając się, biegła na pomoc uciskanym, biegła nastawić piersi i bronić od zagłady tych, którzy później grób jej zgotować chcieli! Długoby tu zasługi wszystkie wyliczać trzeba, które historia zapisała Polsce na wiekopomną pamiątkę dla najpóźniejszych pokoleń.

I dlatego chluba jest wielką być synem takiego narodu. Zaszczycem to o całe niebo wyższym od skądinąd nadawanych odznaczeń. Kto to z głębi serca odczuwał ten prawy Polak.

Trzecią i ostatnią cechą Polaka dobrego jest to, że w miarę swych sił i zdolności pracuje nad jej odrodzeniem.

Praca to znojna i trudna, nie dałaby w zamian błyszczących orderów lub dzwicznych „culagów“. Lecz darmo — to nas od pracy odstraszać nie powinno, bo wszakże Ojczyzna nas woła. To zły syn, który głuchy jest na głos matki.

I dlatego każdy, chcący okazywać się godnym swego chlubnego miana Polaka, bez różnicy stanu i wieku stanąć musi w szeregu. Spełnić mu trzeba obowiązek na nas ciążyący.

Ojczyzna nie odbudujemy siłą miecza, i nawet o to się nie kusimy. Wszystko, co nam w tym względzie haniebnie zarzucają, to fałsz wierutny, obłudny brzydka, umyślnie ku otumanieniu słabych umysłów dla pewnych celów w świat wypuszczona.

Fr. Kamiński w „Gaz. Gd.“

„Trumny do wynajęcia“

Ogromna śmiertelność ludności w Moskwie przy jednoczesnym zupełnym rozprężeniu całego aparatu gospodarczego wywołała w Moskwie jeszcze jeden kryzys... kryzys pogrzebowy.

Obywatel Rosyi bolszewickiej musł wystawać w ogonku, nawet chcąc przedostać się na... tamten świat. „Warsz. Riecz“ tak opisuje ten nowy kryzys:

„Przedewszystkiem niema trumien. „Niema trumien“ mówi mieszkaniak Moskwy tym samym głosem jak się mówi: „niema chleba, niema kartofli.“

Dla komunistów trumny są. Im też wszyscy zazdroszczą.

W Chinach odgradzonych murem chińskim od całego świata panuje dziwny obyczaj. Na dowód szczególnej miłości, przyjacielowi darowuje się trumnę. Podobny też zwyczaj w krótkie zapewne zapanuje i w Rosyi.

W krainie klasycznej walki z kontrewolucją i spekulacją zapanował nowy sposób spekulacji. „Trumny do wynajęcia.“

Czyśmy myśleli kiedy, że nastaje czas, kiedy zamiast fraków, lub fortapianów wynajmować będziemy trumny?

Trumnę wynajmuje się na pewien czas. Po wykorzystaniu trumna wraca dnia następnego — czasem tegoż dnia — z trumny korzysta już drugi „klijent“.

Warunki wynajęcia zmieniają się paskiem. Dzisiaj pogrzeb jednej osoby „z trumną“ kosztuje w Moskwie 4—5000 rb. Wynajęcie zaś trumny kosztuje tylko pareset rubli.

Tych co nie mają pieniędzy, grzebie się łabaniem. Składa się na wozie po 10—15 nieboszczyków, owija się w płachtę i wspólnym dole, bez ubrania butów, niezamożni obywatele Moskwy znajdują ostatni przytułek.

Dla człowieka żadnego silnych wrażeń warto się przejechać na cmentarz moskiewski.

Tam — wre życie. Kopią doły, wylacowują wozy ciężarowe z nieboszczykami, układają trupy. Ludzie pracują poważnie i prędko.

A u wrót cmentarza stoi ogonek nieboszczyków. Ostatni ogonek!

Cieszyn 28. 8 (Pat) Nadeszła tutaj wiadomość, że uchwała konferencji pokojowej w sprawie Śląska Cieszyńskiego jest dla Polaków wogóle korzystna, mianowicie, że Polsce przypadnie okręg bielski i cieszyński z miastem Cieszynem bez plebiscytu, a w powiecie fryszackim (Karwińskie zagłębie węglowe) ma być przeprowadzony plebiscyt.

Wobec tego Czesi za pomocą gwałtownych środków urządzają komedję fikcyjnego oburzenia ludności. Wczoraj urządzono we Frydku (powiat frydecki przypada Czechom) wiec protestacyjny, a dziś rano wojsko czeskie obstrzeliło wszystkie kopalnie rewiru karwińskiego i zatrzymało robotników, idących do kopalni tłumacząc im, że jeżeli zjadą do szybów, to już więcej nie powrócą na górę. Górnicy, wiedząc z doświadczenia, że wojsko czeskie w takich razach jest zdolne do wszelkich możliwych gwałtów, powrócili do domu.

Zjechało tylko około 20 do 30 proc. górników do kopalni. Żołnierze czescy wielu z nich pobili korbami.

W Łazach i Suchej zastrejkowali dozórce kopalniami, przeważnie Czesi. Wobec tego oświadczyli górnikom inżynierowie, również przeważnie Czesi, że bez dozorców nie można pracować i górników nie spuszcza.

W obu wypadkach idzie o to, aby mózdz do całego świata rozsyłać wiadomość że wzburzeni górnicy zastrejkowali na znak protestu przeciwko uchwałom konferencji pokojowej, choć Czesi oczywiście najlepiej wiedzą, że ludność polska okręgu węglowego powitana uchwałą z radością.

Nowiny i rozmaitości.

Nie będzie w Niemczech sądu nad winowajcami wojennymi.

Swe o czasie z wielkim halasem zapowiedział p. Scheidemann w Weimarze sąd nad niemieckimi winowajcami wojennymi. Była to obłudna sztuczka polityki niemieckiej, obiecała na to, aby koalicja przed sądy swoje nie powołała tych, którzy dopuścili się ciężkich wykroczeń i zbrodni przeciw prawom wojennym i ogólnoludzkim. Gayby bowiem sąd zapowiedziany przez Scheidemanna utworzono, to p. Scheidemann sam i wielu jego towarzyszy musieliby stanąć przed sądem tym, gdyż byli najlepszymi pomocnikami militarystów pruskich.

Obecnie skończyła się komedia się z z Niemieckim sądem państwowym, gdyż komisja konstytuanta niemieckiej odrzuciła projekt utworzenia sądu takiego.

O Cieszynie.

„Ceske Slovo“ donosi, iż rząd czesko-słowacki otrzymał 28. sierpnia z Paryża wiadomość, że miasto Cieszyn jest dla Czechów Słowacy stracone. Praska „Tribuna“ donosi, iż wiadomość o utracie Cieszyna dla Czechów Słowacy wywołała wśród ludności w okolicy Cieszyna i Ostrawy niesłychane wzburzenia.

Ksawery de Montepin

Czarne dusze.

POWIEŚĆ

197.

(Ciąg dalszy.)

Baronowa wraz z synem udali się do pawilonu. Wyras twarzy młodej dziewczyny, zmiana jej rysów wychudzonych, gorączkowy blask oczu, nie pozwalały poddawać w wątpliwość bliskiego jej końca.

Pomimo tego, ujrzawszy wchodzącego do pokoju Filipa, znalazła odwagę uśmiechnąć się do niego.

Lecz uśmiech zarysowany na tych ustach tak świeżych kilka dni temu, a dziś zwiedłych i bladych, prawdziwie był rozdzierającym serce.

Rozczuliłoby to tygrysa. Co do Filipa, ten nie doświadczył najmniejszego wzruszenia.

— Zawsze pani cierprysz, panno Gabryelo? — zapytał z uśmiechem wybornie współczującym.

— Zawsze, oh! i bardzo — odrzekła dziewczę słabym głosem — a jednak mam jeszcze nadzieję...

Mówiąc te słowa, Gabryela myślała o doktorze Gilberte.

— Masz wielką słusność, mówiąc, że masz nadzieję, moja najdroższa — rzekła baronowa, biorąc ją za rękę. — W twoim wieku życia nie brak. Młodość zwycięży chorobę. Czy ci ta moja mikstura dobrze zrobiła wczoraj wieczór, czy uspokoiła bólesci.

— Z początku nie, pani, ale powoli przyszedł pewien rodzaj złagodzenia, przerywanego krótko trwającymi atakami. Zresztą zdaje mi się, że nie czuję moich członków.

— Może to początek wyzdrowienia?

— Być może, pani.

— Dzisiejsza doza mikstury, mam nadzieję, wywrze skutek decydujący... Odpocznij, moje dziecko... Filip

większość tych okręgów stanowią Polacy.

Konsystorz papieski.

W kołach watykańskich spodziewają się, że Ojciec św. odprawi w listopadzie tajny konsystorz, na którym zamianuje kilku kardynałów. Jako kandydatów do tej godności wymieniają księcia-biskupa wrocławskiego Bertrana, nuncjusza apostolskiego w Wiedniu hr. Walfre, nuncjusza Ragonesi w Madrycie, i arcybiskupa warszawskiego Kakowskiego.

Przyłączenie Kalisza do województwa Poznańskiego?

„Gazeta Kaliska“ dowiaduje się, że w sferach rządowych podniesiony został projekt wydzielenia pow. Kaliskiego z województwa Łódzkiego i przyłączenia go do województwa Poznańskiego. Granice tego województwa na wschodzie stanowiłaby w takim razie Warta. Przez przyłączenie obecnie do województwa Poznańskiego Kalisz wszedłby z powrotem w granice Wielkopolski, do której należał aż do rozbiórów Polski.

Pochód ententy na Moskwę.

Havas donosi: Wspólny pochód wojsk koalicyjnych na Petersburg i Moskwę już się rozpoczął. Włączenie wojsk przecirewolucyjnych bierze przeszło 350 tysięcy chłopów udział w wyprawie.

Milionowa ofiara Paderewskiego.

Prezes ministrów Paderewski ofiarował na rzecz ofiar gwałtów pruskich na Górnym Śląsku kwotę pół miliona marek.

Austriacki traktat pokojowy.

został ostatecznie w najwyższej Radzie wykonany i zostanie jutro (we wtorek) austriackiej austriackiej delegacji doręczony. Podpisanie traktatu ma nastąpić 7. września w St. Germain. Ententa poczyniła w St. Germain. Ententa poczyniła w traktacie austriackim tylko próbne ustępstwa. Wedle „Petit Parisien“ pozostał warunek, iż nie wolno Austrii połączyć się z Niemcami.

O ratyfikację pokoju.

W Izbie francuskiej toczy się dyskusja nad traktatem pokojowym. Różni mówcy występują z krytyką niektórych szczegółów traktatu, na ogół jednak dyskusja wielkiego zainteresowania nie wzbudza. Ilość głosów dla zatwierdzenia traktatu jest pewna.

Wiec robotniczy w Wilnie.

„Dziennik Wileński“ donosi: W Wilnie odbył się wielki wiec robotniczy. Liczbę zebranych oznaczyć można na 20 000. Przemawiali również posłowie z komisji sejmowej. Zebrani wyrazili swą swą niezłomną wolę należenia tylko do Polski.

Kto rządzi w Rosji.

Korespondent „Timesa“ donosi z Warszawy: Według informacji wiarygodnych, które otrzymałem o tem co się dzieje w Petersburgu i w Moskwie, Lenin utracił tam zupełnie wpływy. Główną osobą w rządzie sowiektów jest obecnie Litwinow (żyd), władza jednak rzeczywista znajduje się w rękach komisarzy ludowych działających jak si im podoba na własną rękę. Ko-

pragnął się zobaczyć, aby przekonać się, że rekonwalescencja jest bliską. Zabawi z nami kilka dni...

— Tem lepiej — rzekła młoda dziewczyna, znowu się uśmiechając.

Baronowa wraz z synem opuściła pokój Gabryeli. Pozostawmy razem dwie tyen nikczemnych stworzeń, a połączmy się w Morfontaine z doktorem i Rauliem de Challins.

Zjedli obadwaj pospiesznie śniadanie i Gilbert powiedział wiehrabiemu, że musi dokończyć w laboratorium niezmiernie ważną robotę, której rezultatem będzie uzdrowienie Gabryeli, jeśli uzdrowienie to jest jeszcze możliwe.

Zaprosił Raula, aby towarzyszył mu przy pracy i obaj się na górę do laboratorium.

Wszedłszy, doktor skierował się prost do naczynia umieszczonego na żarzącym węglu.

Przezroczysty płyn, lekko zafarbowany bursztynowym odcieniem, spadał krople po kropli w retortę przez rurkę, łączącą ją z naczyniem.

Gilbert ogień zagasił, ochłodził płyn bursztynowego koloru, wlał go we flaszkę, którą zamknął hermetycznie, wziął z szafy inną flaszkę cokolwiek większą, wsunął obie do kieszeni i rzekł do Raula:

— Teraz możemy.

Wszedli do dyliżansu kolejowego w Morfontaine, koło oberży Jana Jakóba i około piątej po południu znaleźli się na Dworcu Północnym.

— Jeszcze zawczasem jechać do Bry-sur-Marne — rzekł doktor — zjedźmy obiad gdzieś tu w okolicy dworca, a jak się z ciemni udamy się w drogę.

— Będziemy musieli nająć powóz — rzekł pan de Challins.

— A to po co? Czyż nie można jechać koleją żelazną do Nogent?

— Nie, ponieważ nie znajdziemy w nocy żadnego pociągu, aby powrócić do Paryża.

— A więc zajmmy się odrazu najęciem powozu. Raul zbliżył się do szeregu dorożek, oczekujących

Obecny stan rzeczy nie ma nic wspólnego z mi komunistycznymi, które miały być podstawą szewizmu przed rokiem, a więc równością wszystkich zniszczeniem wszelkiego majątku prywatnego. Do przedstawicieli rządu sowieckiego żyją z kradzieży spekulacji.

Istotną jednostką monetarną w Rosji stało się rubli. Gdy dorożkarz żąda dziś za kurs „półtora“ znaczny, że żąda 150 rubli.

Sytuacja w Turcji.

Upadek państwa tureckiego, które już chorowało od dawna, przyspieszyły ostatnie wojny bałkańskie. Śmiertelny zadała Turcji wojna światowa, nie wszyscy Turcy przyjęli los swój z rezygnacją „Kisinetem“ w ustach Turka. Jeszcze budzą echa energii tureckiej. Od dłuższego czasu srobie powstanie w Anatolii, na którego czele stoi Mustafa Kemal-basza, a prawą ręką jego jest dawniejszy minister marynarki Renf bey.

Powstanie w Anatolii, chociaż stojące pod jełitem kierownictwem, ma jednakowoż cele podwójne. Anatolia wschodnia dąży do tego, by za wszelką cenę umożliwić utworzenie państwa armeńskiego z procy tureckich. Powstanie w Anatolii zachodniej czasem chce powstrzymać okupację Małej Azji Greków i o ile możliwości wypędzić ich ze Smyrny. Turecki rząd zależny od koalicji wysłał z Konstantynopola marszałka Abdullaha baszę do do Trebizonu, komisję specjalną do Erzerum, by petraktować z powstającymi.

Przerwany dowóz żywnościowy.

Z Ameryki donoszą, że kierownictwo wyprawy dla wywozu żywności do Europy, wytrzymać dalszą wysyłkę. Sądzą jednak, że długo to nie potrwa, ponieważ Europa wskazana jest na żywność amerykańską.

Przyspieszenie ratyfikacji pokojowej.

Rasa państw w Paryżu uchwaliła wezwać państwa sprzymierzone o przyspieszenie zatwierdzenia pokoju z Niemcami.

Biskupi niemieccy za cesarzem.

Zgromadzeni na konferencji w Fuldzie biskupi niemieccy wysłali do Papieża prośbę o wstawienie u państw sprzymierzonych o zaniechanie żądania wydania byłego cesarza niemieckiego Wilhelma.

Czechy nie chcą wojny z Polakami.

Wiedeńska „Mitagspost“ omawiając położenie Śląska Cieszyńskiego stwierdza, że Czechy obawiają się zbrojnego konfliktu z Polską i pragną go bezwarunkowo uniknąć. Jest to skutek zniechęcenia wśród Czechów, zarażonych bolszewizmem; dalej wply na to stosunki wewnętrzne i pokojowy nastrój ludności, która wogóle słyszeć nie chce o wojnie, przewidując kreskę podobną, jak na Śląsku z Madziarami.

Nieczyste „rzemiosło“.

„Kupie“, pismo dla kupców i przemysłowców wychodzące w Poznaniu donosi, że znalazł

na pasażerów i zwracając się do woźnicy, którego wydawał się silnym, zapytał go czyby się zgodził jechać do Nogent sur-Marne, zaczekać tam dwie lub trzy dziny i powrócić do Paryża.

— To zależy od tego, wiele pan zapłacił? — rzekł woźnica.

— Trzydzieści franków.

— Dłóż pan jeszcze dziesięć.

— Dobrze.

— A zatem interes skończony! Wsiadajcie panowie.

— Najprzód idziemy na obiad, czekaj na przed tym zakładem.

Raul wskazał restaurację naprzeciwko dworca.

— Bardzo dobrze... Stanę tam blisko i pójdę także na obiad, podczas gdy moja szkapę jeść owies. Kiedy panowie będziecie gotowi, przygarsona tam do garkuchni.

O ósmej pan de Challins posłał uprzedzić woźnicę, który natychmiast zjechał, a na pytanie:

— Jak wiele potrzebujemy czasu, aby dojechać do Nogent?

Odpowiedział:

— Około dwóch godzin.

— Dobrze, a zatem staniemy na miejscu dziesiątej...

— Tak jest.

— Czy znasz tutejsze okolice?

— Jak moja kieszeń.

— Zatrzymasz się więc na końcu alei, prowadzącej do mostu Bry-sur-Marne.

— Blisko stacyi. Dobrze panie.

Dwaj ludzie zabrali miejsca w dorożce i z miejsca tegim klusem dzielnego konia.

Dziesiąta była na wieży w Nogent, kiedy stanął we wskazanym miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

...które psują walutę polską przez wykupywanie z zarobkiem marek polskich za wielkie noty bankowe, jak up. za banknoty 1.000 i 100 marek we. Stąd takie nieczyste manipulacje... sztucznie... Długość marek polskich. Są to... sztucznie... Długość marek polskich. Są to... sztucznie... Długość marek polskich. Są to... sztucznie...

Profesor Wundt o obronie religii.

Uważany w Niemczech za wyrocznie w sprawie filozoficznych i moralnych prof. uniwersytetu w Lipsku, prof. Wundt egłasza w sprawie zamierzonego w całym okresie rewolucji usunięcia nauki religii w szkołach niemieckich obszerniejsze oświadczenie, które zostało powszechną uwagą. Wundt uważa za przedstawiciela t. zw. przyzwoitego światopoglądu w kateryczny sposób przeciwstawia się mianowicie usunięciu nauki religii ze szkoły i uważa za błędną teorię zastąpienia nauki nauką moralności. Niezależnie od tego domaga się na najwyższym stopniu nauki wprowadzono do państwa. Charakterystycznym jest wyrażenie, że dla którejś dążenia do usunięcia religii uważa za starze.

Wielkie nieszczęście.

Straszną eksplozję trzech wielkich naczyń benzowych zniszczyła wczoraj nieomal cały zakład fabryczny olejowej Thörlinga w Marburgu nad Łabą. Pożar zdołano po uciążliwej pracy ugaszczyć. Dotychczas odnaleziono 5 kupów zatrudnionych robotników męskich i niewieścich. Szkody są ogromne.

Zatwierdzenie pokoju w Ameryce.

Z Waszyngtonu donoszą, że według wszelkiego prawdopodobieństwa pokój w tym tygodniu przez Amerykę zostanie zatwierdzony.

Wilson za spieszną ratyfikacją.

Nowy Jork, 27 sierpnia. Na posiedzeniu czwartego senatu komisji dla spraw zagranicznych przebiegał Wilson za koniecznością szybkiej ratyfikacji. Mówił on, że jeżeli to nie nastąpi, to Anglia, Francja i Francja opadają rynki światowe.

Przesilenie w środkowej Europie.

Berlin, 27 sierpnia. Według doniesień pism kopenhaskich wyraził się żywnościowy Hoover po swym powrocie do kraju bardzo pesymistycznie o stosunkach panujących w środkowej Europie. Zaznaczył on, że środkowa Europa stoi przed zupełnym kryzysem gospodarczym. W tym nie będzie załagodzony, jeżeli nie zostanie na wydajność pracy, jeżeli ludy środkowej Europy nie przedłużą swej robotnicy z 8 do 10 godzin, przynajmniej i jeżeli nie zostanie wyrugowany bolszewizm.

Wiadomości z bliska i z daleka

Kępno, dnia 6. września 1918.

— Kupna. Rodak nasz p. Jan Kubera z Baranowa nabył od weterynarza pana Matzkiego - tegoż wile w Kępnie za cenę 85 tys. marek.

Mistrz siodlarski p. Pilarczyk z Kępna kupił od mistrza kowalskiego Kühna kamienicę położoną przy ulicy Barańskiej za 27 tys. mk. Nowonabywcom „Szczęść Boże“.

— Francja. Najwyższa Rada koalicyi zajmuje się sprawą dostarczenia 700 000 robotników z Niemiec do odbudowania okolic spustoszonych w północnej Francji. Robotnicy mają się zobowiązywać kontraktowo przynajmniej na 6 miesięcy. Układy odnoszące z Niemcami mają zostać ukończone do dnia 1 października rb.

— Bułgaria. Z głównej kwatery generała Franchet d'Esperey donoszą, że wojska koalicyjne zupełnie zajęły Bułgarię. Wojsko bułgarskie zostało rozbrojone. Świadczy o tym, że zajęcie Bułgarii nastąpiło jeszcze dosyć wcześnie, ażeby przeszkodzić wybuchowi rewolucji bolszewickiej w Bułgarii.

— Pisać dokładne adresy! Często powtarzając się niedogodność, na którą poczta nieraz już się skarżyła, daje się znów odczuwać. Nadawcy listów i pocztówek po wielkiej części nie piszą dokładnego adresu. Tem nadawają oni wielką pracę pocztom, która musi szukać w książkach adresowych dokładnych adresów, porozumiewać się z innymi urzędami itd. Przez to poczta się spóźnia. W samym Berlinie mają codziennie 4900 listów niedokładnie adresowanych. Dlatego powinnością jest każdego, wszelkie listy, zwłaszcza do wielkich miast, adresować dokładnie. Do Berlina zaś trzeba dodać jeszcze obwód pocztowy (O. N. NO itd.).

— Marcin Luter o bolszewikach. (Z Dzieła „O żydach i ich kłamstwach“). „Święte Imię Boga“). „Żydzi to wierutni kłamcy i pijawki krwiożercze i przekreślił całe Pismo święte. Wszystkie nadzieje, tęsknoty i wdychania czułe serca swego ku temu kiernają, aby się mogli z nami „poganami“ tak obejść jak się niegdyś obeszła w Persyi Estera z poganami“ (Żydzi i ich kłamstwa str. 120).

Pełni wszelkiej złości, skąpstwa, zawiści i nienawiści wśród siebie, zięją przekleństwem względem nas „pogan“... str. 132).

Są tak grubo zaślepieni że nie tylko praktykują lichwę, ale uczą, że ta lichwa jest prawem im nakazaną, że sam Bóg przez usta Mojżesza nakazał zarabiać lichwą wśród pogan (str. 134). „Pod słowem niema człowieka narodu na pieniądź jak żydzi: nawet gdy myślą o przyszłym Mesyaszu cieszą się nadzieją, że On zabierze złoto i srebro wszystkim i rozda żydom“ str. 176).

„Żydzi są nieznosnym ciężarem naszym, są istną plagą i zarazą, są nieszczęściem naszym“ (str. 241).

„Narzekać na nas, że ich gnębimy i uciskamy, a tu niemu wśród nas nikogo co by na oświecenie nie o-

tworzył drzwi domów swych, aby wyszli do miast, którego do nas przybyli. Jeszcze byśmy ich podarunkami obsypali na drogę byli się tylko od nas wynieśli“ str. 231).

Nie myślimy o Żydach, ale Żydzi nas w naszym własnym kraju uciskają, my w pocie czoła pracujemy a oni spokojnie owoc pracy naszej zjadają. Nawet za czasów Dawida i Salomona we własnym kraju nie mieli tak szczęśliwych dni, jakie dziś mają na obczyźnie, którą codziennie wyzyskują i okradają“ (str. 231).

— Ojciec św. Benedykt XV wydał nową encyklikę. Występuje w niej przeciw ruchowi rewolucyjnemu i komunistycznemu, który po wojnie z tem większą gwałtownością na świecie się szerzy.

— Rosja. Do Kopenhagi donoszą, że Lenin (Goldberg) układa się z swymi towarzyszami co do ustąpienia z zajmowanych stanowisk i utworzenia gabinetu socjalistycznego. Upadek rządów sowieckich na Węgrzech dał Leninowi dowód, że na rewolucję światową spełzły na niczem. Jedynym przeciwnikiem ustąpienia jest minister spraw zagranicznych Czyczerin, który nie ma większej liczby zwolenników. Ostateczne ustąpienie ma nastąpić w październiku.

W Paryżu zmarł były rosyjski minister spraw zagranicznych Iwolski, który w końcu był ambasadorem rosyjskim. Był to wróg Polski i o ile mógł szkodził interesom polskim.

— Z Omska donoszą do „Berl. Local - Anz.“, że zwłoki krewnych rodziny carskiej pomordowanych zeszłego roku przez bolszewickich Żydów, wykopano i przewieziono na zachód. Zwłoki cara Mikołaja II i jego rodziny miało po spełnieniu zbrodni porządkować i spalić na popioł.

— Ukraina. Do wiedeńskiego biura prasowego donoszą z Kiszyniewa o strasznym pogromie Żydów w Odesie, którą zajęło wojsko ukraińskie gen. Grigorjew. Żołnierze ukraińscy urządzili trzydniową rzeź Żydów i podpalili dzielnicę żydowską. Wszystkich Żydów wymordowano.

Ciekawe, co uczyni teraz znana komisja zaoceanowo-żydowska z żydem amerykańskim Morgentau'em na czele, która przyjechała badać rzekomy pogrom Żydów w Polsce. Gdy Żydka jakiego wytaśtano za pejsy w Warszawie, Lublinie lub gdzieś indziej za oszustwo lub lichwę, to zaraz można było w pismach zagranicznych popierać pieniędzmi żydowskimi, czytać straszne opisy „pogromów“ których właściwie wcale nie było.

Teraz są prawdziwe straszne pogromy Żydów na Ukrainie, a dokonują ich ukraińcy na niedawnych sojusznikach sweich żydowskich.

Na wieść o wymordowaniu Żydów w Odesie, ludność żydowska w całej Ukrainie ogłosiła 14-dniową żałobę. To samo uczynili Żydzi w Besarabii.

Ucznia

przyjmie
od zaraz

lub od 1 go października.

St. Zimowski = Kępno

mistrz malarski.

Zmiana własności

Nabyłem interes piekarski
pana Drischnera

w Kępnie na ulicy Bużnickiej 161

Zaufanie okazane mojemu poprzednikowi
proszę i na mnie przelać. Staraniem moim
będzie moich odbiorców jak najrzetelniej
obsłużyć.

Proszę o łaskawe poparcie mego
przedsiębiorstwa.

Walenty Matysiak.

mistrz piekarski.

Po zniesieniu cen maksymalnych zakupuję wszelkie

skóry surowe

po cenach najwyższych.
Zakupuję także wełnę,
szmaty, żelazo stare i
wszelkie metale.

Julian Bogucki

Kępno - Rynek 12
Telefon 171

Dzielnego

czeladnika

na pracę dobrą i stałą poszukuje
od zaraz.

W. Ogródowski - Kępno

mistrz szewski.

Kto potrzebuje:

ekonomów,
leśniczych,
pokojówek,
służby,

Kto chce

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać majątki, go-
sćcinie, handle, gospodarstwa itd
uzyska to przez

ogłoszenia

w

„Nowym Przyj. Ludu.“

Bank Kupiecki

Spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością

w Kępnie

przy ulicy Młyńskiej nr. 58 w domu własnym
przyjmuje

depozyta

oraz

udziela pożyczek i dyskontuje weksle.

Bank otwarty codziennie od godz. 9—12 i od 3—4.

Zarząd:

Całkosiński.

Skowroński.

Szanownej Publiczności

miasta i okolicy

do uprzejmej wiadomości iż po powrocie z wojny otworzyłem
znów interes siodlarski i tapicerski i proszę o łaskawe poparcie
mego przedsiębiorstwa.

Przyjmę także ucznia syna uczciwych rodziców.
Z poważaniem

M. Jański

mistrz siodlarski ulica Adolfa Stahla 90.

Mam do wydzierżawienia w Kępnie
od zaraz

wielki skład w Rynku

w bardzo dobrym położeniu,
gdzie do tychczas znajdował się

handel bławatny

z dobrym powodzeniem.

Kupcom Polakom

zwraca się uwagę.

Bliższych szczegółów udziela skład kolonialny

W. Rybczyński

Kępno, obok Kościoła katolickiego.

Polecam po cenach przystępnych
młockarnie szeroko bijące i sztywtówki
maneże nowe i stare, sieczkarnie

:-: siekacze do cwikły :-:

kultywatory brony pługi
wagi i ciężarki

centryfugi

w wielkim wyborze

Jan Kłobus, Kępno

Skład maszyn rolniczych
Hotel Central.

Szanownej Publiczności miasta i okolicy donoszę uprzejmie iż moje przedsiębiorstwo po powrocie z wojny na nowo podjąłem. Polecam się nadal do wykonywania wszelkich prac w zakres piecownictwa wchodzące.

Ręczę za skora i rzetelną obsługę
proszę uprzejmie o łaskawe poparcie.

W. Cichy

budowa piecy.

Kępno - mieszkanie w domu p. Karolaka.

Nowe koło

jest od zaraz do sprzedania.

Jan Pawlak

ul. Owsiana Nr. 50.

W. Przewoźny

Kępno, ulica Warszawska 335
Telefon 152.

Garnki, miski, łyżki,
noże, wiadra, wanki,
maszynki do mięsa, chleba,
prania itd.

Wielki wybór w szkłe,
porcelanie i w sprzętach
kuchennych,

Artykuły kolonialne.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Spółkowa

T. z o. p. w Kępnie.

Panienki

chcące się wyuczyć białego szycia, mogą się zgłosić zaraz.

M. Jańska

ulica Adolfa Stahla.

Szanownej
miasta



Publicznej
Okolicy

polecam mój zakład ślusarski oraz warsztat reperacyjny maszyn
wszelkiego rodzaju. Specjalność: budowa płotów i ogrodzeń
drucianych, kratki do grobów.

:-: Szczególnej uwadze :-:

polecam mój nowy aparat do spajania, łączenia wszelkich części maszynowych
z żelaza i stali wszelkiego rodzaju pod gwarancją.

Nie odrzucać części połamanych, tylko zaufaniem przynieść do mnie
do spajania.

Leon Czekański mistrz ślusarski

Kępno, Telefon Nr. 165.

Bank Ludowy w Kępnie

w domu własnym przy ul. Młyńskiej
spółka zap. z nieograniczoną odpowiedzialnością
udziela

pożyczek

na sola, prima weksle i podkłady hipoteczne

oraz przyjmuje

wkładki oszczędności

i plac 2 pro. z wypowiedzeniem raty chłasiowem
3 " " " kwartalnym
4 " " " półrocznym

Lokal otwarty w dni powszednie od 9 do 1
i od 4 do 5 godziny.

